

**Sygnatura akt II C 565/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący SSR K. T.

Protokolant st. sekr. sąd. M. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2018 roku w Ł.

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko J. Z. (1) i Z. J.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 4900 (cztery tysiące dziewięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę (...) (tysiąc sto dwadzieścia dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. obciąża, tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków, na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi:
  - a) powoda kwotą 593 (pięćset dziewięćdziesiąt trzy) złote, którą ściągnąć z roszczenia zasądzzonego w punkcie 1. wyroku;
  - b) pozwanych solidarnie kwotą 347,75 (trzysta czterdzieści siedem 75/100) złotych.

**Sygnatura akt II C 565/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 16 sierpnia 2016 roku A. Z. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata wniósł o zasądzenie od J. Z. (1) i Z. J. (wspólników spółki cywilnej) solidarnie kwoty 13085 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 11485 zł od dnia 20 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz 1600 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w kwietniu 2012 roku powód zlecił pozwanym naprawę swojego pojazdu f. (...) nr rej. (...) - w zakresie usterki silnika. Poza usterką silnika pojazd był zdalny do użytku i kompletnie wyposażony. W dniu (...) syn powoda M. Z. (1) udał się do warsztatu pozwanych celem ustalenia terminu odbioru pojazdu. Pozwany J. Z. oświadczył, że z uwagi na długi okres nieodbierania pojazdu, pozwany jest zobowiązany do zapłacenia kosztu przechowania 1000 zł; kwota ta została zapłacona: 800 zł w dniu 9 lutego 2016 roku i 200 zł w dniu 14 marca 2016 roku. W czasie odbioru pojazdu okazało się, że brakuje w nim (zostały wymontowane) części (o wartości łącznej 9835 zł): mechanizm wycieraczek (570 zł), podszybie (280 zł), radio samochodowe panasonic (300 zł), atrapa chłodnicy/grill (150 zł), osłona chłodnicy ze światłami przeciwmgielnymi (385 zł), skrzynia biegów (1700 zł), alternator (700

zł), rozrusznik (650 zł), głowica silnika (1300 zł), turbina (1600 zł), pompa wtryskowa (1950 zł), lusterko prawe z mechanizmem sterującym (250 zł). Koszt robocizny związany z zamontowaniem wskazanych części wynosi 1500 zł. Nadto uszkodzone były jego elementy (których koszt naprawy wynosi łącznie 1650 zł): kierunkowskaz lewy przedni (150 zł), tylny zderzak po prawej stronie (400 zł), prawy tylny błotnik (550 zł), lewe przednie drzwi (400 zł), klamka lewych tylnych drzwi (150 zł). (...) wymagało przewiezienia lawetą- koszt wyniósł 100 zł. Suma wskazanych kwot to 13085 zł ( (...) + 1500 + 1650 + 100).

(pozew k. 2- 3, pełnomocnictwo k. 6)

W odpowiedzi na pozew pozwani reprezentowani przez pełnomocnika w osobie adwokata wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwani przyznali: zawarcie umowy, której przedmiotem była naprawa pojazdu; postój pojazdu na placu pozwanych do marca 2016 roku; zaprzeczyli pozostałym twierdzeniom.

Pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że powód wywodzi roszczenia z umowy zawartej w kwietniu 2012 roku. Naprawa miała polegać na wymianie sworzni na korbowodzie trzeciego cylindra. W ciągu trzech dni od zlecenia naprawy pozwani zdemontowali osprzęt silnika i wycenili koszt naprawy pojazdu na ok. 3000 zł. Poinformowany o tym powód odstąpił od naprawy z uwagi na jej nieopłacalność (w stosunku do wartości pojazdu) oraz fakt, że jest to już druga naprawa tej części. Nadto aby nie generować kosztów ponownego montażu części oświadczył, że odbierze pojazd w stanie, w jakim się znajduje. Umowa o oddanie samochodu do naprawy jest umową mieszaną, do której zastosowanie mają przepisy umów: o dzieło i przechowania. Zgodnie z art. 646 kc, roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem 2 lat od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane od dnia, w którym miało być wykonane zgodnie z umową. Termin ten dotyczy wszelkich roszczeń wynikających z umowy o dzieło z wyjątkiem związanych z rękojmią za wady dzieła (art. 638 kc). Naprawa miała być dokonana do końca kwietnia 2012 roku i od tej daty należy liczyć bieg dwuletniego terminu przedawnienia.

Ponadto zarzucono, że powód miał swobodny dostęp do pojazdu w okresie jego postoju u pozwanych (do marca 2016 roku) i demontował jego części, np. opony celem ich założenia w innym pojeździe.

Podniesiono także, że strona opiera żądanie o reżim kontraktowy, zaś zgodnie z art. 835 kc przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się do zachowania rzecz ruchomą w stanie nie pogorszonym. W niniejszej sprawie umowa została rozwiązana po 3 dniach od jej zawarcia. W razie rozwiązania umowy o roszczenie odszkodowawczym opartym o ten reżim może być mowa tylko wówczas, gdy do powstania szkody doszło wskutek niewykonania czy nienależytego wykonania zobowiązania, jeszcze przed rozwiązaniem umowy. Powód, dla zasadności roszczeń, winien zatem w tej sprawie wykazać, że do zdarzeń wyrządzających szkodę doszło w ciągu 3 dni od zawarcia umowy, czego nie uczynił.

Zarzucono, że powód zabrał pojazd ze zdemontowanymi częściami, a także, iż nie jest możliwe, aby uszkodzenia objęte pozwem powstały podczas jego postoju. Pojazd został odebrany 14 marca 2016 roku i podczas odbioru powód nie zgłaszał zastrzeżeń co do kompletności pojazdu czy uszkodzeń; uczynił to dopiero 19 marca 2016 roku co budzi wątpliwości co do zasadności żądania.

Podniesiono, że żądanie jest wygórowane zważywszy wartość pojazdu takiego jak powoda z niesprawnym silnikiem, która wynosi 1500- 2000 zł.

(odpowiedź na pozew k. 21- 24, pełnomocnictwo k. 25)

W piśmie z 25 października 2016 roku pełnomocnik powoda wskazał, że powód wywodzi roszczenia z umowy przechowania, a nie naprawy pojazdu. Pozwani sami wskazują, że nie doszło do naprawy, a ich czynności ograniczyły się do demontażu silnika i wyceny naprawy. Z uwagi na koszt naprawy, do jej wykonania, jak i do zawarcia umowy o naprawę pojazdu, nie doszło. Strony ustaliły, że pozwani przechowują pojazd do chwili jego odbioru przez powoda, a nadto, że powód odbierze pojazd ze zdemontowanym silnikiem, a przechowanie będzie odpłatne (informacje te

przekazał pozwanym M. Z. (1)). O tym, że strony łączyła umowa przechowania świadczy także faktura na kwotę 1000 zł (56/16/A) wystawiona powodowi przez pozwanych oraz treść oświadczenia pisemnego z 14 marca 2016 roku. Pozwani dopiero po wezwaniu do naprawienia szkody zaczęli podważać umowę przechowania.

Wobec tego nietrafny jest zarzut przedawnienia. Pozwani jako przechowawcy byli zobowiązani do sprawowania pieczy nad pojazdem. Pojazd został odebrany 14 marca 2016 roku i jest to data wymagalności roszczenia powoda z tytułu nienależytego wykonania umowy przechowania, termin wynosi 10 lat (art. 118 kc) i nie upłynął do chwili wniesienia pozwu.

Zaprzeczono twierdzeniom, co do wzywania powoda lub jego syna do odbioru pojazdu oraz co do demontowania części pojazdu przez powoda lub jego syna.

(pismo k. 29)

W piśmie z 16 listopada 2016 roku pełnomocnik pozwanych ponownie wskazał, że jedyną umową łączącą strony była umowa naprawy pojazdu. Nie doszło do zawarcia umowy przechowania; błędna jest koncepcja powoda, iż zawarcie takiej umowy potwierdza oświadczenie 14 marca 2016 roku, gdyż dokument ten nie przesądza o rodzaju stosunku obligacyjnego a jedynie stwierdza, że wpłacona kwota wyczerpuje roszczenia pozwanych z tytułu postoju pojazdu. Kwota ta stanowi w istocie wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z placu pozwanych.

(pismo k. 32, 33)

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód jest właścicielem pojazdu f. (...) nr rej (...).

(dowód rejestracyjny k. 12 i 12 odw.)

W 2012 roku M. Z. (1) (syn powoda) zawarł z upoważnienia powoda z pozwanymi, w imieniu których działał pozwany J. Z. (3), umowę, zgodnie z którą pozwani mieli ustalić jaki jest zakres usterki i koszt jej naprawy. W tym celu konieczny był demontaż dużej części elementów silnika. Ustalono, że za te czynności zostanie zapłacone wynagrodzenie. Następnie, po ustaleniu jaki będzie zakres a więc i koszt naprawy, M. Z. (1) miał dopiero podjąć decyzję, czy pojazd będzie naprawiany, czy też nie i w takim wypadku odbierze pojazd ze zdemontowanymi elementami silnika. Pozwani rozebrali niezbędne elementy silnika, ustalili zakres i koszt usterki, za co M. Z. (1) zapłacił wynagrodzenie. Z uwagi na to, że ustalony koszt naprawy był zbyt wysoki uzgodniono, że samochód nie zostanie naprawiony oraz że auto może pozostać w warsztacie do chwili odbioru i trzeba będzie za postój zapłacić jakąś kwotę.

(zeznania świadka M. Z. (1) k. 41 i 42 oraz zapis protokołu rozprawy od 00:21:30, przesłuchanie pozwanego J. Z. (1) k. 45 i 46 oraz zapis rozprawy od 01:30:19)

W chwili oddania pojazdu do naprawy był on kompletny i nieuszkodzony.

(zeznania świadka G. W. k. 42 i 43 oraz zapis protokołu rozprawy od 00:43:19)

W czasie postoju pojazdu na placu pozwanych uszkodzono: kierunkowskaz lewy przedni, tylny zderzak po prawej stronie, prawy tylny błotnik, lewe przednie drzwi, klamkę lewych tylnych drzwi i wymontowano z niego części: mechanizm wycieraczek, podszybie, radio samochodowe panasonic, atrapa chłodnicy/ grill, osłona chłodnicy ze światłami przeciwmgielnymi, skrzynia biegów, alternator, rozrusznik, głowica silnika, turbina, pompa wtryskowa, lusterko prawe z mechanizmem sterującym. M. Z. (1) wykonywał- po odbiorze pojazdu- zdjęcia wszystkich brakujących części i uszkodzonych elementów pojazdu, wskazanych w pozwie.

(dokumentacja fotograficzna- płyta, koperta k. 5, częściowo niesporne- oświadczenie pełnomocnika pozwanych k. 42 i zapis protokołu rozprawy od 00:31:06, w pozostałym zakresie nieprzyznanym na rozprawie przez pełnomocnika

pozwanych- zeznania świadka M. Z. (1) k. 42 oraz zapis protokołu rozprawy od 00:31:06, zeznania świadka Z. L. k. 43 oraz zapis protokołu rozprawy od 00:50:15)

Pismem doręczonym pozwanym w dniu 5 kwietnia 2016 roku powód wezwał do zapłaty- w terminie 14 dni- kwoty 11485 zł, w tym: 9985 zł tytułem wartości brakujących części (te same części, co wymienione w pozwie, z wyjątkiem kierunkowskazu lewego przedniego o wartości 150 zł, którego w pozwie nie wymieniono jako część brakującą, stąd wartość wskazana w pozwie jest niższa o 150 zł i wynosi 9835 zł); 1500 zł tytułem kosztu naprawy uszkodzonych części (tj. niższy o 150 zł niż w pozwie, tj. niższy o wartość kierunkowskazu lewego przedniego, gdyż w pozwie wskazano tę kwotę jako koszt naprawy, stąd w pozwie wynosi ona 1650 zł, tj. o 150 zł więcej).

(wezwanie z dowodem doręczenia k. 13, 14)

W oświadczeniu z 14 marca 2016 roku wskazano, że została wpłacona pozwanym przez powoda łączna kwota 1000 zł z tytułu postoju pojazdu powoda na placu pozwanych. Wystawiona została faktura na kwotę 1000 zł, w której wskazano tytuł: „zwrot kosztów przechowania pojazdu (...)”

(oświadczenie k. 15, faktura k. 16)

Koszt naprawy pojazdu powoda wynosi ponad 10000 zł. Wartość pojazdu przed szkodą (w chwili oddania do naprawy) wynosił 6000 zł. Jego wartość w stanie uszkodzonym wynosi 1100 zł. Odszkodowanie, ustalone przy zastosowaniu metody rozliczenia szkody jako tzw. szkody całkowitej wynosi 4900 zł.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego: podstawowa k. 55- 95, uzupełniająca k. 121-125 i 139- 154)

Sąd pominął zeznania powoda, gdyż miał on wiedzy dotyczącej istotnych okoliczności, tj. treści umowy, stanu pojazdu, gdyż jak sam podał, auto użytkował syn, a także z tych przyczyn zeznania pozwanego Z. J.. Umowa została zawarta między pozwanym J. Z. (1) a synem powoda. Sąd nie opierał się także na zeznaniach świadka Ł. Z., gdyż nie miał on wiedzy o stanie pojazdu, co do treści umowy miał jedynie wiedzę, jak w ogóle wygląda zawarcie umowy o naprawę pojazdu, natomiast nie uczestniczył w zawieraniu umowy.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

powództwo było zasadne w części. Powód dochodził odszkodowania w oparciu o art. 471§1 kc, zgodnie z którym, w razie nienależytego wykonania zobowiązania dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody, chyba że nie ponosi odpowiedzialności za okoliczności, które doprowadziły do nienależytego wykonania zobowiązania (przepis statuuje zatem domniemanie odpowiedzialności dłużnika za okoliczności, których następstwem było nienależyte wykonanie zobowiązania). Powód wskazał, że strony łączyła umowa przechowania, która nie została wykonana należycie przez pozwanych, gdyż dopuścili oni do uszkodzenia pojazdu oraz usunięcia z niego niektórych elementów. Pozwani kwestionowali odpowiedzialność na gruncie kontraktowym podnosząc, że z uwagi na odstąpienie od umowy o dzieło przez powoda, doszło jednocześnie do rozwiązania umowy przechowania, będącej elementem umowy o dzieło mającej za przedmiot naprawę pojazdu. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny- w omawianym zakresie, co istotne- w oparciu o zeznania samego pozwanego J. Z. (1), strony zawarły umowę, zgodnie z którą nie ustalono, że samochód ma być naprawiony, lecz ustalono, iż pozwani najpierw określą zakres (a więc i koszt usunięcia) usterki, za co otrzymają wynagrodzenia, a następnie, w razie podjęcia przez przedstawiciela powoda decyzji o naprawie, zostanie on naprawiony. Nie jest zatem tak, jak wskazano w odpowiedzi na pozew, że M. Z. (2) w imieniu powoda odstąpił (w rozumieniu Kodeksu cywilnego) od umowy naprawy pojazdu. Umowa została wykonana przez pozwanych w takim zakresie, jak ustalono, a więc sprawdzono usterkę i ustalono jej zakres i koszt usunięcia. Natomiast nie doszło do zawarcia umowy naprawy pojazdu. Jednocześnie, w ocenie Sądu, skoro zawarcie umowy o świadczenie opisanej wyżej usługi (zgodnie z art. 750 kc, do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia) wiązało się z koniecznością pozostawienia przez powoda pojazdu u pozwanych, doszło jednocześnie do nawiązania wężła obligacyjnego w postaci przechowania. Wykonanie usługi wymagało bowiem zatrzymania pojazdu

u pozwanych (analogicznie jak w przypadku umowy o dzieło polegającej na naprawie auta). Z zeznań M. Z. (2) wynika, że zostało ustalone, że pojazd odbierze po sprawdzeniu i wycenie usterki i zapłaci za postój jakąś kwotę, co potwierdza, że strony łączyła umowa przechowania. Dalej Sąd ustalił, że doszło do nienależytego wykonania zobowiązania w postaci przechowania pojazdu, gdyż doszło do jego uszkodzenia i pozbawienia go niektórych elementów. W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach świadków oraz dokumentacji zdjęciowej, a także miał na uwadze, że pozwani nie twierdzili, aby pojazd w chwili oddania do naprawy był uszkodzony albo niekompletny. Do tego dochodzi wspomniane domniemanie ich odpowiedzialności za okoliczności, które wyrządziły szkodę w zakresie objętym żądaniem pozwu. Od chwili wstawienia go celem oceny usterki to pozwani, zgodnie z art. 835 ponosili odpowiedzialność za samochód. Nie zostało udowodnione (co więcej nie zostało nawet przez pozwanych podniesione takie twierdzenie), że umowa przechowania została wypowiedziana (jako zobowiązanie ciągle- art. 365<sup>1</sup> kc), co skutkowałoby wymagalnością świadczenia powoda polegającego na obowiązku odebrania rzeczy. Nawet przy przyjęciu, że wypowiedzenie może nastąpić poprzez wezwanie do odbioru rzeczy, pozwani tego nie udowodnili. Jak wskazano we wstępie uzasadnienia, powód zaprzeczył aby on lub jego pełnomocnik (syn) byli wzywani do odbioru pojazdu. Na zasadzie rozkładu ciężaru dowodu, pozwani winni więc tę okoliczność udowodnić. Poza zeznaniami pozwanych i jednego świadka zgłoszonego przez pozwanych, brak dowodu aby takie wezwanie miało miejsce. W szczególności brak dowodu wezwania na piśmie albo w innej, utrwalonej formie. Wreszcie należy zaznaczyć, że nawet gdyby przyjąć, że doszło do rozwiązania umowy przechowania przez pozwanych poprzez wezwanie powoda albo jego syna do odbioru auta, i nawet gdyby to nastąpiło jeszcze w 2012 roku, to z uwagi na termin przedawnienia przyjęty przez Sąd, nie upłynął on do chwili wniesienia pozwu. Przechodząc w tym miejscu do rozważań dotyczących przedawnienia, to zarzut przedawnienia nie był trafny. Nieprawidłowe jest wiązanie początku biegu terminu przedawnienia z dniem, w którym miało dojść do naprawy pojazdu (oddania dzieła), skoro jak wskazano, stron nie łączyła umowa o dzieło. Zastosowanie miał zatem ogólny przepis dotyczący przedawnienia (art. 118 kc), przewidujący 10 letni termin przedawnienia, gdyż przepisy regulujące umowę przechowania nie wprowadzają terminu szczególnego.

Jeżeli natomiast chodzi o odszkodowanie, to zgodnie z art. 363§1 kc, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W świetle przytoczonego przepisu przyjmuje się, że jeżeli koszt naprawy pojazdu (rzeczy), w związku z obowiązkiem odszkodowawczym, jest wyższy, niż wartość rzeczy przed zaistnieniem szkody, szkoda winna zostać rozliczona tzw. metodą szkody całkowitej, a zatem odszkodowaniem jest różnica pomiędzy wartością rzeczy przed i po szkodzie. Z opinii biegłego wynika, że koszt naprawy pojazdu wyniósłby niemal dwukrotność wartości pojazdu przed szkodą (tj. ponad 10000 zł przy jego wartości 6000 zł). Zatem odszkodowanie, jakiego może domagać się powód w związku z nienależytym wykonaniem stanowi różnicę między wartością pojazdu przed (6000 zł) i po (1100 zł) szkodzie wobec czego wynosi 4900 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481§1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona należą się odsetki za opóźnienie w wysokości określonej w §2 art. 481 kc. Należność stała się wymagalna w dniu następnym po upływie 14 dni od doręczeniu wezwania do zapłaty, tj. od dnia 20 kwietnia 2016 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, rozliczając je stosunkowo. Łącznie koszty stron wyniosły 11272 zł (powód: opłata od pozwu 655, wynagrodzenie pełn. 4800 zł, opłata od pełn. 17 zł, zużyta zaliczka 500 zł, razem 5972 zł; pozwani: wynagrodzenie pełn. 4800 zł, zużyta zaliczka 500 zł, razem 5300 zł). Powód uległ w 63% (Sąd zasądził kwotę 4900 zł z żądanej kwoty 13085 zł, zatem uwzględnił powództwo jedynie w 37%), zatem w takiej proporcji winien ponieść koszty procesu, a więc winien ponieść z sumy kosztów procesu kwotę (...), a poniósł o 1129 zł mniej, wobec czego tę ostatnią kwotę winien zwrócić pozwanym.

Stosownie do art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc Sąd obciążył tymczasowo wyłożonymi przez Skarb Państwa wydatkami z tytułu wynagrodzenia biegłego, w łącznej wysokości 940,75 zł (372,25 zł- k. 98, 230,94 zł- k. 128, 337,56 zł- k. 157) strony stosunkowo: powoda kwotą 593 zł (63% x 940,75 zł) i pozwanego kwotą pozostałą, tj. 347,75 zł.